

*Jakub Kronenberg*\*

## **Jak „zielona” jest Francja?**

### **Wprowadzenie**

W wyniku ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego francuska Partia Zielonych (Les Verts) uzyskała w nim najliczniejszą reprezentację spośród europejskich partii ekologicznych. Od 1997 r. wchodzi także w skład koalicji rządzącej we Francji, a jej przedstawiciele znajdują się w gronie liczących się polityków europejskich.

Les Verts powstała w 1984 r., a dla porównania można podać, że pierwsza partia ekologiczna na świecie – Values Party – powstała w 1972 r. w Nowej Zelandii. W Europie pionierem Zielonych była partia utworzona w Wielkiej Brytanii w 1973 r. (najpierw zwana People, następnie Ecology, a wreszcie Green Party).

Do powstania partii ekologicznych dochodziło w dwojaki sposób. Po pierwsze: mogły wykształcić się w wyniku zmian w niewielkich partiach, które stopniowo adoptowały pewne poglądy reprezentowane przez ruchy ekologiczne. Na nową retorykę szczególnie podatne były partie socjalistyczne czy ogólnie lewicowe ze względu na zbieżność ich programów z poglądami ekologów. Tak powstały na początku lat 80. partie ekologiczne w Danii, Holandii i Włoszech. Podobną retorykę podejmowały również inne partie, które zdecydowały się położyć akcent na problemy środowiska, energii jądrowej czy decentralizacji. Przykładami są partie w Szwecji, Norwegii oraz Holandii.

W wielu przypadkach nowe partie polityczne powstały jednak w drodze przekształcenia się ruchów ekologicznych. Tak właśnie stało się we Francji, a także w Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Szwajcarii. W przekształconych partiach problemy ochrony środowiska nie stanowiły wcześniej podstawowej dziedziny zainteresowania. Po przyjęciu nowej orientacji zmianie uległ przede

---

\* **Jakub Kronenberg** – student Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

wszystkim styl prowadzenia działalności politycznej, często niekonwencjonalny, a także partycypacyjna forma organizacji powiązana z rezygnacją z biurokracji i hierarchizacji.

Pierwszym Zielonym wybranym do parlamentu krajowego w Europie był szwajcarski polityk Daniel Brélaz. W 1981 r. czterech Zielonych weszło w skład parlamentu belgijskiego, ale aż do 1983 r., w którym ekolodzy zajęli 28 miejsc w niemieckim Bundestagu, nie byli oni w stanie wywierać znaczącego wpływu na decyzje polityczne w krajach Europy Zachodniej. Od tego momentu zaczęły stanowić liczącą się, nową siłę polityczną. Zasiadali zarówno w Parlamencie Europejskim, jak i w 20 parlamentach krajowych. Federacja Europejskich Partii Ekologicznych donosi o istnieniu ponad 70 partii na sześciu kontynentach.

Ostatnie osiągnięcia francuskiej Partii Zielonych można uznać za wynik ogólnie rosnącej popularności tematyki ochrony środowiska. Nigdy przedtem Les Verts nie odnieśli tylu sukcesów, choć historia partii, jak już wspomniano, sięga 1984 r., a na francuskiej scenie politycznej nie są oni jedynym ugrupowaniem reprezentującym interesy ekologów. Odzwierciedla to również liczba członków partii, obecnie około 6 tys. osób, najwyższa w jej dotychczasowej historii.

Popularność Zielonych ulegała dotychczas pewnym wahaniom, czego jedną z przyczyn była zmienność głoszonych przez nich poglądów. Wprawdzie trzonem ich programu niezmiennie pozostawały zagadnienia związane z ochroną środowiska, to jednak zmieniało się nasilenie, z jakim interesowali się innymi zagadnieniami, np. udziałem w życiu politycznym kraju.

Obecnie poglądy Les Verts są w pewnym sensie wyważone. Będąc u władzy nie mogą sobie pozwolić na głoszenie poglądów ekstremistycznych, znacznie odbiegających od polityki przyjętej przez koalicję rządzącą. Jednym z punktów spornych pozostaje stosunek do energii atomowej – Zieloni wciąż domagają się rezygnacji z tego źródła energii. Kwestie ekonomiczno-społeczne sytuują ich jednak po lewej stronie sceny politycznej.

Zarówno wśród członków partii, jak i jej sympatyków dominują osoby młode. O ile jednak w przypadku członków są to w przeważającej mierze mężczyźni, o tyle wśród sympatyków dominują kobiety.

Pomimo wielu zarzutów wysuwanych pod adresem Les Verts, ich działalność wydaje się być pozytywnie oceniana przez francuskie społeczeństwo. Zieloni odgrywają istotną rolę, mając możliwości dbania o ochronę środowiska naturalnego, dzięki obecności ich przedstawicieli w najwyższych gremiach decyzyjnych zarówno na szczeblu narodowym, jak i europejskim.

## **Ewolucja organizacyjna Zielonych**

Początków francuskiej Partii Zielonych upatrywać należy w pojawiających się od początku lat 70. ruchach ekologicznych. Pierwszą liczącą się we Francji organizacją zajmującą się ochroną środowiska był powstały w 1970 r. odłam Friends of the Earth (les Amis de la terre). W 1974 r., tym samym, w którym René Dumont, kandydat Zielonych, ubiegał się o fotel prezydencki, powstał Ruch Ekologiczny (le Mouvement écologique), pierwsza francuska „zielona” organizacja o charakterze politycznym. Uznawany za jego następcę Ruch Ekologiczno-Polityczny (le Mouvement d’écologie politique – MEP) powstał w 1980 r. z zamiarem przekształcenia się rok później w autonomiczną partię polityczną. Ostatecznie stało się to w 1982 r. MEP uzyskał nowy statut, a nazwę zmieniono na Les Verts - Parti écologiste. W 1984 r. wspólnie z Konfederacją Ekologiczną (la Confédération écologiste) i odłamek francuskich Friends of the Earth – partią RAT (Réseau des amis de la terre) powstała Les Verts, Confédération écologiste - Parti écologiste (Les Verts), do dziś odgrywającą dominującą rolę wśród francuskich partii ekologicznych.

Jedynym rzeczywiście konkurencyjnym wobec niej ugrupowaniem była partia Génération écologie, stworzona przez Brice Lalonde oraz les Amis de la terre w 1990 r. Po porażce w wyborach parlamentarnych w 1993 r. wielu jej członków, nie mogąc znaleźć wspólnego języka z Lalondem, opuściło go, aby stworzyć własne ugrupowania. Część z nich po pewnym czasie przyłączyła się do Les Verts. Dziś pozycja Génération écologie jest marginalna, chociaż jej przywódca odegrał liczącą się rolę, będąc pierwszym ministrem ochrony środowiska we Francji z ramienia Zielonych. Powołany przez prezydenta François Mitteranda w 1988 r. (na początku jego drugiej kadencji) był zarazem jednym z najbardziej kontrowersyjnych „zielonych” ministrów.

Pomimo swej dość długiej obecności na francuskiej scenie politycznej Zieloni nie odnieśli poważniejszych sukcesów aż do 1989 r., kiedy to w wyborach do Parlamentu Europejskiego zdobyli 9 miejsc (otrzymując 10,6% głosów). W tym samym roku uzyskali ponad 600 miejsc w radach miejskich (w tym około 15 merów i 40 zastępców).

W 1992 r. nasiliła się konkurencja pomiędzy Les Verts a Génération écologie. Przed wyborami parlamentarnymi we Francji w 1993 r. oba ugrupowania zawarły jednak ugodę. Wspólnie zdobyły 7,9% głosów (w tym Les Verts 4,1%), ale nie uzyskały miejsc w parlamencie. Ich wynik mógłby być lepszy, gdyby do wyborów nie przystąpiła koalicja innych organizacji ekologicznych, które w sumie uzyskały 3,3% głosów.

W 1993 r. Les Verts opuścił Antoine Waechter, który, będąc liderem partii przez 7 lat, zdecydował „ustanowić tożsamość polityczną ekologów” („affirmer l’identité politique des écologistes”). Miała ona zakładać istnienie niezależnej siły politycznej, nie powiązanej ani z lewicą, ani z prawicą (zgodnie z hasłem:

„*ni droite, ni gauche*”). Pod przewodnictwem Waechtera program Les Verts oceniany był często jako idealistyczny, w porównaniu z bardziej pragmatycznymi poglądami Génération écologie.<sup>1</sup> Po jego odejściu pozycję lidera uzyskała Dominique Voynet, mimo iż nie pełni oficjalnie żadnej funkcji w partii. Od tego czasu zmianie uległ również program Zielonych, przede wszystkim w kwestii możliwości zawierania sojuszy politycznych, co pozwoliło na zacieśnienie stosunków z lewicą.

We wrześniu 1994 r. Waechter wraz z grupą przyjaciół, z którymi opuścił Les Verts, założył Niezależny Ruch Ekologiczny (le Mouvement Écologiste Indépendant). Ruch ten nadal przestrzega zasady „*ni droite, ni gauche*”, ale nie odgrywa prawie żadnej roli politycznej. To właśnie owa zasada stanowiła jeden z zasadniczych kłopotów Zielonych, gdyż we Francji występuje szczególnie silny podział na prawicę i lewicę, a co za tym idzie – wyraźna skłonność wyborców do identyfikowania się z którąś ze stron. Ekolodzy we Francji byli relatywnie słabsi niż w innych krajach europejskich, ponieważ ich programu właśnie nie można było przyporządkować poglądom lewicowym lub prawicowym.

W wyborach do rad miejskich w 1995 r. Zieloni zdobyli już około 650 miejsc, w tym ponad 20 stanowisk merów. Kolejne spektakularne osiągnięcie przyniosły wybory parlamentarne w 1997 r. W wyniku zawiązania koalicji z socjalistami (Parti socialiste – PS) oraz komunistami (Parti communiste de la France – PCF) Les Verts zdobyli 6 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. W stworzonym w 1997 r. rządzie Dominique Voynet pełniła funkcję ministra zagospodarowania terenu i środowiska naturalnego; jednocześnie jednak wystąpiły pewne tarcia pomiędzy Zielonymi a PS.

### **Program Zielonych**

Z pewnością można uznać, iż poglądy Zielonych uległy znacznej ewolucji od kiedy zaistnieli na scenie politycznej. Kampania prezydencka René Dumont w 1974 r. opierała się na podnoszeniu podstawowych problemów: ochrony środowiska i zasobów naturalnych. Zwracano uwagę na nadmierny wzrost liczby ludności, niekontrolowany rozwój miast oraz problemy ekologiczne krajów Trzeciego Świata; natomiast mniej zdecydowanie wskazywano na konieczność decentralizacji, poszukiwania alternatywnych źródeł energii czy ograniczania biurokracji.

Z upływem czasu Zieloni poszerzali zakres poruszanych problemów, pogłębiając jednocześnie dotychczasowe zainteresowania. Ich poglądy stawały

---

<sup>1</sup> C.Campbell, H.Feigenbaum, R.Linden, H.Norpoth, *Politics and Government in Europe Today*, Houghton Mifflin Company, Boston 1995, s.260-261.

się bardziej konkretne, mniej negatywne, coraz bardziej wyraziste – poglądy na niektóre kwestie łagodzone, na inne radykalizowano.

Nie zawsze jednak, co może wydać się zaskakujące, na pierwszym planie znajdowała się ochrona środowiska. Wśród dwunastu pilnych spraw wymienionych w manifestie politycznym z 1981 r. „Dzisiaj ekologia” („Aujourd’hui l’écologie”) żadna nie dotyczyła bezpośrednio środowiska naturalnego, natomiast aż połowa pokrywała się z programem socjalistów. Główny akcent położono na kwestie polityczne, takie jak wolności obywatelskie, sposoby głosowania czy decentralizacja.

Od utworzenia w 1984 r. partii Les Verts szczególnego znaczenia ponownie nabrała ochrona środowiska, chociaż nadal dużą wagę przywiązywano do problemów ekonomicznych, socjalnych i związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym (Zieloni byli zdecydowanymi pacyfistami).

Poczynając od 1986 r. skupiono się na problemach podstawowych, które niegdyś umożliwiły Zielonym zaistnienie w życiu politycznym, a jednocześnie znacznie złagodzone program partii. Przykładem mogła być zmiana stosunku do energii jądrowej. O ile w 1981 r. kategorycznie opowiadali się za całkowitą rezygnacją z przemysłu nuklearnego, to siedem później gotowi byli jedynie zadowolić się zamknięciem elektrowni atomowej budowanej w Creys-Malville oraz zaprzestaniem budowy nowych central. Zieloni złagodzili również sprzeciw wobec służby wojskowej, ale przede wszystkim zaakceptowali generalne zasady gospodarki rynkowej.

Skupienie się na problemach wyjściowych polegało przede wszystkim na przywróceniu najwyższej rangi problemom środowiska naturalnego. Zieloni znów wyraźnie zaczęli opowiadać się za jego ochroną oraz odtwarzaniem tam, gdzie zostało ono zdegradowane lub zmienione. W trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 1989 r. ochronie środowiska poświęcona była znaczna część programu partii. Generalnie rzecz biorąc, można było wyróżnić dwa podstawowe hasła, na których opierał się ich program: walka z postępującym kryzysem ekologicznym oraz promowanie zrównoważonego rozwoju.

Innym istotnym problemem poruszonym w 1989 r. była energia i przemysł jądrowy. Szczególny rozgłos uzyskały naciski na rząd francuski w celu przerwania prób atomowych na atolu Mururoa. Podkreślano także konieczność wprowadzenia opłat faworyzujących energię pochodzącą ze źródeł odnawialnych, oszczędności energii, samowystarczalności energetycznej i nieprodukowania nadwyżek energii oraz rezygnacji z broni jądrowej.

Wśród problemów nie związanych z ochroną środowiska znalazły się kwestie polityczne, ekonomiczne i socjalne, takie jak pogłębianie demokracji, sprawiedliwości i solidarności społecznej oraz bezpieczeństwa socjalnego. Zieloni dążyli m.in. do skrócenia czasu pracy i bardziej wyrównanej redystrybucji dochodów. Ich zdaniem, integracja europejska powinna opierać się na

różnorodności narodów i regionów oraz domagali się większej władzy dla Parlamentu Europejskiego. Zieloni odrzucali ideę Wspólnego Rynku jako mającej zagrażać utrzymaniu wysokich standardów ekologicznych oraz socjalnych, a także sprzeciwiali się międzynarodowemu podziałowi pracy, dążąc do utrzymania samowystarczalności ekonomicznej Europy, co pozwoliłoby uniknąć zaangażowania w rywalizację międzyblokową. Podobnymi argumentami kierowali się popierając w pewnych sytuacjach protekcjonizm gospodarczy.

W porównaniu z poprzednim okresem, program Zielonych stał się zdecydowanie bardziej konkretny i przejrzysty. Zawierał więcej propozycji, a mniej niewiele wnoszącej krytyki, ponadto objął nowe, wcześniej nie uwzględniane dziedziny. Chociaż wciąż nie był w pełni spójny ani dostatecznie precyzyjny, to przyniósł największy, wspomniany sukces w historii Les Verts w postaci zdobycia – w 1989 r. 9 miejsc w Parlamencie Europejskim oraz 600 we francuskich radach miejskich.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w 1994 r. poprzedził kryzys, w wyniku którego Zieloni wystartowali w kampanii wyborczej rozbici na trzy ugrupowania, z których żadnemu nie udało się przekroczyć wymaganego progu 5% głosów. W 1999 r., nauczeni doświadczeniem sprzed pięciu lat, wystartowali prawie całkowicie zjednoczeni, dzięki czemu udało się im odzyskać straconą w poprzednich wyborach pozycję. Mimo iż inne europejskie partie ekologiczne otrzymały więcej głosów, Les Verts stanowili najliczniejszą grupę Zielonych z jednego kraju w Parlamencie. Stało się tak za sprawą systemu przydzielania miejsc w zależności od liczby ludności danego kraju – w 626 -osobowym Parlamencie Francja ma ich 87. (Jeśli brać pod uwagę procent otrzymanych głosów, to największą popularnością cieszą się ekolodzy belgijscy, którzy otrzymali blisko 16% głosów – por. tabela 1.)

Punktem wyjścia w programach ruchów ekologicznych we Francji było przeciwstawianie się wszelkim aspektom społeczeństwa uprzemysłowionego, sprzeciw wobec technokratycznego i administracyjnego zarządzania, ale przede wszystkim wobec postępującej degradacji środowiska naturalnego. Jakkolwiek ich poglądy w znacznym stopniu zostały złagodzone, wiele z nich jest nadal aktualnych.

Obecnie za najistotniejsze zagadnienia Zieloni wciąż uważają ochronę środowiska naturalnego. Podobnie jak inne organizacje ekologiczne, opowiadają się za „odpowiedzialnością planetarną”, z której wynika dbałość o środowisko naturalne bez względu na to, jak duży wpływ wywieramy na jego degradację. Podstawowym postulatem jest dążenie do zrównoważonego rozwoju, godzącego interesy gospodarcze z poszanowaniem dla środowiska.

Zieloni domagają się rezygnacji z produkcji energii atomowej, chociaż – jak wspomniano – będąc w rządzie oraz tworząc koalicję rządzącą nie mogą pozwolić sobie na poglądy ekstremistyczne. Kiedy w wyniku wyborów w 1997 r.

Les Verts zaczęli współrządzić Francją, problem energii atomowej był jednym z pierwszych tematów rokowań politycznych. W ich wyniku ustalono, że nie ma potrzeby zastępowania istniejących elektrowni aż do 2020 r., zaś do tego czasu postanowiono nie budować nowych reaktorów. Zdecydowano także o zwiększeniu nakładów na tworzenie odnawialnych źródeł energii oraz na energooszczędne rozwiązania. Koalicyjna Partia Socjalistyczna jak dotąd dotrzymuje umowy – zrezygnowano z budowy nowych reaktorów, a środki przeznaczone na ekologiczne źródła energii zwiększyły się trzykrotnie. Francja jednak, w odróżnieniu od niektórych sąsiadów, nie podjęła decyzji o pełnym wstrzymaniu budowy elektrowni atomowych. Aby wyrazić swoje niezadowolenie z tego powodu, Les Verts, wraz z innymi organizacjami ekologicznymi, zorganizowali 28 listopada 1999 r. w Paryżu manifestację na rzecz alternatywnych źródeł energii oraz przeciwko energii atomowej. Bezpośrednim powodem manifestacji było podjęcie francusko-niemieckich badań nad nowym typem reaktora nuklearnego.

**Tabela 1. Partie Zielonych w Parlamencie Europejskim po wyborach w 1999 r.**

Kraj	Nazwa partii <sup>a</sup>	% głosów	Liczba miejsc
Austria	Die Grünen	9,30	2
Belgia	Agalev (Flandria), Écolo (Walonia)	15,90	5
Finlandia	Vihreä Liitto	13,40	2
Francja	Les Verts	9,72	9
Holandia	Groen Links	11,85	4
Irlandia	Comhaontas Glas	6,70	2
Luksemburg	Déi Gréng	10,70	1
Niemcy	Die Grünen	6,40	7
Portugalia <sup>b</sup>	Os Verdes	10,30	2
Szwecja	Miljöpartiet de Gröna	9,50	2
Wielka Brytania	Green Party of England & Wales	6,25	2
Włochy	Federazione Dei Verdi	1,80	2
<b>Razem</b>			<b>40</b>

<sup>a</sup> Wprowadzenie do tabeli nazw partii było konieczne, ponieważ w poszczególnych krajach funkcjonują różne partie ekologiczne, tak więc w wielu przypadkach w wyborach do Parlamentu Europejskiego startowało więcej partii.

<sup>b</sup> Portugalię reprezentuje koalicja Zieloni-Komuniści.

Źródło: *Élections Européennes: résultats*, „*Tribune pour l'Europe*”, no 7-8/1999, s.4.

W kwestii ochrony środowiska Zieloni domagają się większej pomocy dla publicznych środków masowego transportu po to, aby mogły one stać się konkurencyjne wobec samochodów. Jako środki do tego celu wymieniają m.in. ograniczanie ruchu samochodów w godzinach szczytu i podniesienie podatków od paliw. Domagają się również stworzenia warunków, w których większość transportu towarowego odbywać się będzie koleją, a nie transportem drogowym.

Ważną rolę w programie poświęconym ochronie środowiska odgrywa również sprawa odpadów oraz ochrony krajobrazu. Zieloni postulują wprowadzenie podatków na dobra pochodzące z importu, które nie spełniają francuskich norm ekologicznych albo o których wiadomo, iż zostały wyprodukowane w sposób szczególnie szkodliwy dla środowiska.

Kwestie ekonomiczno-socjalne poruszane przez Zielonych rzeczywiście sytuują ich po lewej stronie sceny politycznej. Redystrybucja dóbr i dochodów, jakiej się domagają, miałyby prowadzić do zwiększenia stopnia egalitaryzmu społecznego. Ich celem jest stworzenie nowego systemu zabezpieczenia socjalnego, uwzględniającego przede wszystkim potrzeby bezrobotnych, w tym zwłaszcza osób młodych. Jako sposób na ograniczanie bezrobocia wskazują reorganizowanie i ograniczanie czasu pracy (oczywiście bez obniżania dochodów) do 32 godzin w czterodniowym tygodniu pracy, jak również tworzenie nowych miejsc pracy w dziedzinach gospodarki przyjaznych dla środowiska, a tym samym często niekonkurencyjnych. Środki na tworzenie owych miejsc pracy miałyby pochodzić przede wszystkim z podwyższonych podatków dla najbogatszych (tego domagają się również socjaliści), opłat ekologicznych oraz obciążenia wydatków na obronność. Proponują również podniesienie minimum socjalnego oraz wprowadzenie darmowego transportu dla bezrobotnych; domagają się także zwiększenia pomocy dla krajów Trzeciego Świata.

Les Verts dążą do ciągłego pogłębiania demokracji oraz równouprawnienia. Walczą o wprowadzenie proporcjonalnego, a nie jak dotychczas, większościowego systemu wyborczego. Chodzi o to, aby partie, którym nie uda się przekroczyć wymaganego progu 5% głosów w wyborach (co często zdarzało się Zielonym) miały swoją reprezentację w parlamencie.

Zieloni domagają się również – co spotyka się z najmniejszym poparciem społeczeństwa oraz partnerów koalicyjnych – stworzenia korzystniejszych warunków dla imigrantów, również nielegalnych. Stanowi to jedną z przyczyn, dla których Zieloni sprzeciwili się postanowieniom Traktatu Amsterdamskiego, przewidującego prowadzenie wspólnej polityki wobec imigrantów na szczeblu unijnym, gdyż we Francji oznaczałoby to pogorszenie ich sytuacji.

## **Zwolennicy Zielonych**



Podobnie jak w przypadku innych partii politycznych, program Les Verts wyjaśnia w pewnej mierze, kim są ich zwolennicy. W 1984 r. partię tworzyło około 1 500 osób. W następnych latach liczba członków była stosunkowo niestabilna i wahała się od tysiąca w 1986 r., do ponad 5 tys. w 1990 r. i około 6 tysięcy obecnie.

Większość członków to ludzie młodzi i dominują wśród nich mężczyźni. Pochodzą głównie z grup społecznych faworyzowanych przez francuski system socjalny: środowisk nauczycieli, urzędników, drobnych handlowców. Większość wykonuje zawody związane z pracą intelektualną, a aż 60% posiada wykształcenie wyższe.<sup>2</sup> Podobna struktura składu członkowskiego utrzymuje się od końca lat 70.

W 1989 r. członkowie Partii Zielonych w stosunku do przeciętnych Francuzów mieli mniej dzieci, rzadziej mieszkali w dużych miastach. Połowa z nich była członkami stowarzyszeń na rzecz ochrony przyrody, w codziennym życiu stosowali się do wymogów ekologii, np. używając papieru produkowanego z makulatury i produktów naturalnych (65,5% czyniło to codziennie lub często). Nie konsumowali produktów mrożonych (61,9%) ani konserwowanych (68,6%). Blisko trzy razy częściej niż w przeciętnym francuskim gospodarstwie domowym u sympatyków Zielonych nie było telewizorów (21,9%).<sup>3</sup> Etyka Les Verts, podobnie jak każdej innej partii politycznej, musi przejawiać się nie tylko w przemówieniach, ale również w codziennym zachowaniu jej członków, gdyż od tego, jakie wartości reprezentują, zależy ich ocena w oczach społeczeństwa.

Fakt, iż wśród członków Les Verts większość stanowią mężczyźni zaprzecza głoszonym przez Zielonych hasłom o równouprawnieniu. W latach 80. sytuacja przedstawiała się jeszcze mniej korzystnie dla kobiet, jeśli spojrzeć na skład kierownictwa partii: w 1984 r. mężczyźni stanowili 80%, a w 1989 r. – 77% gremiów decyzyjnych. Obecnie w najważniejszych instancjach obowiązują określone proporcje udziału kobiet i mężczyzn, tak np. w głównym organie wykonawczym partii (Collège exécutif) kobiety stanowią blisko połowę.

W 1989 r. wśród kierownictwa zdecydowanie dominowały osoby z wykształceniem wyższym, pochodzące z wyższych klas społecznych, generalnie lepiej wykształcone niż np. w Partii Socjalistycznej. Blisko połowa wykonywała zawód związany z pracą intelektualną (nauczanie, badania naukowe, kultura, informatyka itp.); wiele z tych osób zajmowało się naukowo kwestiami związanymi z ochroną środowiska. Jeśli mieli jakąkolwiek przeszłość polityczną (w 1984 r. odnosiło się to do 34% kadr kierowniczych), to raczej w ugrupowaniach lewicowych (w 77%).<sup>4</sup>

---

<sup>2</sup> *Les Partis Politiques en Europe de l'Ouest*, ed. G.Hermet, J.T.Hottinger, D.-L.Seiler, Economica, Paris 1998, s.200.

<sup>3</sup> G.Sainteny, *Les Verts*, Le Seuil, Paris 1992, s.94.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s.96.

Kobiety przeważają natomiast wśród wyborców Les Verts (59%). 35% wyborców to osoby poniżej 35 lat; 30% posiada wykształcenie wyższe. Duży jest udział intelektualistów, zajmujących się m.in. sztuką, nauczaniem, pracą społeczną, ochroną zdrowia lub studiowaniem. Większość z nich (56%) ma poglądy raczej lewicowe, zaś 35% wyznaje zasadę Waechtera: „*ni droite, ni gauche*”.<sup>5</sup> Nie są to jednak ani nie były cechy typowe jedynie dla Francji, gdyż podobne obserwowano wśród protestujących przeciwko broni atomowej w Wielkiej Brytanii w latach 70. i 80. Warto również zaznaczyć, że zdecydowanie większe poparcie Zieloni uzyskują tradycyjnie na północy Francji.

Opisując działalność Les Verts należy wspomnieć o oryginalnej strukturze organizacyjnej ich partii. Poszczególne oddziały regionalne powołują 3/4 członków Międzyregionalnej Rady Narodowej (le Conseil national interrégional – CNIR), głównego organu partii. Pozostała 1/4 wybierana jest przez Zgromadzenie Federalne (l'Assemblée fédérale) powoływane co 2 lata. CNIR wybiera dziesięcio- lub piętnastoosobowe kolegium wykonawcze: Collège executif. Kolegium wykonawcze mianuje 4 tzw. rzeczników partii, którzy pełnią faktycznie rolę jej przywódców. Ich władza przejawia się głównie w funkcji reprezentacyjnej, a powoływani są na 2 lata. Obecnie rzecznikami są: Maryse Adriti, Martine Billard, Denis Baupin oraz Stéphane Pocrain, a zatem egzekwowany jest parytet płci.

### **Wizerunek Zielonych**

Zieloni postrzegani są często jako ruch krótkotrwały i monotematyczny, jako odpowiedź na przejściowe kłopoty systemu politycznego. Ich protesty odbierane są jako antypolityczne, irracjonalne, spontaniczne, a nawet wynikające z frustracji.

Znaczna część stawianych Zielonym zarzutów jest w rzeczywistości ich silnymi stronami. Zarzut cykliczności można łatwo podważyć, gdyż najlepszym kontrargumentem jest ich trwająca od ćwierćwiecza obecność na francuskiej scenie politycznej. W czasie owych 25 lat przeszli wprowadzić wiele zmian, ale ich program polityczny pozostał w miarę stały. To samo dotyczy zarzutu monotematyczności lub działania na szczeblu lokalnym. Czy można bowiem postrzegać stałość wobec przyjętych wartości jako negatywną cechę partii politycznej?

Ponieważ jednym z głównych problemów poruszanych przez Les Verts jest energia nuklearna, niektórzy Francuzi zadają sobie pytanie, czy ich partia w ogóle powstałaby, gdyby niewprowadzenie w 1974 r. regulacji premiera Pierre Messmera dotyczącej energii nuklearnej. Była ona odpowiedzią na kryzys

---

<sup>5</sup> *Les Partis Politiques ...*, op.cit., s.204.

energetyczny, który stosunkowo silnie dał się odczuć we Francji. Zieloni powstałoby z pewnością, podobnie jak powstały partie ekologiczne w innych krajach nie wykorzystujących energii atomowej, choć rzeczywiście program ten mógł przyspieszyć powstanie ruchu politycznego.

Zarzucając Zielonym monotematyczność niektórzy przeciwnicy posuwają się wręcz do postrzegania ich jako zagrożenia dla demokracji. Zarzuca się im tworzenie nowej klasy społecznej, negatywnie nastawionej do zastanej rzeczywistości czy też reprezentowanie interesów tylko wąskich grup, a nie ogółu. W istocie żądanie ochrony dóbr wspólnych, takich jak powietrze, woda, cisza, krajobrazy, pokój czy prawa człowieka nie jest wyrazem pragnień jedynie wyizolowanej grupy społecznej, mimo iż to właśnie ona je wyraża.

Zarzucono im również skupianie się na działalności lokalnej, szczególnie skoncentrowanej w miejscach występowania problemów ochrony środowiska. W rzeczywistości działalność Les Verts obejmuje całą Francję, będąc przy tym nieporównywalnie mniej hałaśliwa i awanturnicza od innych, drobnych grup ekologicznych. Programy tych organizacji w pewnej mierze pokrywają się z postulatami Zielonych, ale stosują one inne metody przekonywania do swych racji. Wprawdzie Les Verts także organizują różnorodne manifestacje, jednak ich przebieg ma, przynajmniej z założenia, pokojowy charakter. Takie manifestacje, choć zwykle odbywają się tam, gdzie mogą wywrzeć największy wpływ, czyli w Paryżu, organizowane są czasem bliżej źródeł szczególnych zagrożeń dla środowiska. Daleko im jednak do niezwykle spektakularnych, idealnie nadających się do ukazania w mediach, akcji organizacji najbardziej radykalnych Zielonych, tzw. ekowojowników (*eco-warriors*, *éco-guerriers*), których dewizą jest „działanie, nie należenie”. (We Francji należy do nich np. Bleau-Combat.) Na przełomie sierpnia i września 2000 r. kilku ekologów przez cztery doby okupowało ogromne platany przed merostwem w Digne na południu Francji. Ich akcja miała na celu zwrócenie uwagi na niewłaściwą politykę leśną prowadzoną w tym kraju oraz w Gujanie Francuskiej. W efekcie nie tylko zwróciła uwagę na ten problem, ale także przyniosła skutek w postaci zobowiązania rządu do zmian owej polityki.

Na tle owych zarzutów warto przytoczyć wyniki sondażu opublikowanego w sierpniu 1999 r. przez francuski tygodnik „*l'Événement*”.<sup>6</sup> Zgodnie z jego wynikami, ponad połowa Francuzów (57%) nie chciałaby, aby Zieloni opuścili rząd pomimo wielu kontrowersji występujących między nimi a premierem Lionelem Jospin. Wśród sympatyków Les Verts aż 70% opowiada się za ich pozostaniem w rządzie. Blisko połowa Francuzów (48%) życzyłaby sobie również, aby Zieloni uzyskali więcej władzy, ale aż 47% się temu sprzeciwia.

---

<sup>6</sup> *Sondage exclusif Ipsos/l'Événement: 57% des Français ne veulent pas qu'ils quittent le gouvernement, „l'Événement”, no 773/1999, s.9.*

Warto także zaznaczyć, że większość z głoszonych przez nich haseł spotyka się z aprobatą społeczeństwa, co dotyczy zwłaszcza sprzeciwu wobec żywności modyfikowanej genetycznie lub hormonalnie oraz postulatu wprowadzenia ściślejszej kontroli polowań. Większość Francuzów (54%) zgadza się również z niezwykle ważnym dla Zielonych żądaniem stopniowej rezygnacji z energii atomowej (39% przeciw). Raczej niekorzystnie odbierana jest natomiast ich walka o poprawę statusu nielegalnych imigrantów (56% „przeciw”, 38% „za”). Tłumaczy to fakt, iż Francuzi są jednym z narodów, w których nacjonalizm kojarzy się wyjątkowo pozytywnie (tak ocenia go aż 38% Francuzów).<sup>7</sup> Z sondażu wynika jednoznacznie, iż Les Verts są w rządzie potrzebni, a ich działalność spotyka się z aprobatą społeczeństwa.

W rzeczywistości w ciągu ostatnich 25 lat Zieloni dążyli do modernizacji systemu politycznego, pogłębiania demokracji, w której oprócz praw politycznych, ekonomicznych i społecznych zaistniałoby nowe prawo – prawo do czystego środowiska, do lepszej jakości życia, dostępu do informacji oraz możliwości dokonywania wyborów. Jednocześnie krytykowali pewne przejawy współczesności, jednak była to krytyka powiązana z pokazywaniem alternatyw, sugerowaniem nowych rozwiązań, często we współpracy ze środowiskami naukowymi.

Hasła Zielonych ocenia się niejednokrotnie jako niewiele wnoszące, wyświechtane slogany, a ich działalność jako barwną i głośną, pozbawioną jednak głębszego umotywowania i nie do końca racjonalną. Niepodważalna jest jednak doniosła rola, jaką odgrywają w dzisiejszym społeczeństwie, które coraz bardziej skłania się ku ochronie środowiska naturalnego. Reprezentują tego rodzaju postulaty w najwyższych władzach, zarówno krajowych, jak i europejskich, dysponując przy tym określoną siłą oddziaływania politycznego. Dzięki nim dokonało się wiele zmian, podobnie jak wiele zmieniło się od przełomu lat 60. i 70. dzięki działaniom ich poprzedników.

---

<sup>7</sup> A.Kublik, *10 lat bez muru*, „Gazeta Wyborcza”, 04.11.1999.